Nr. 294 — **Lwów, Poniedziałek dnia 27. Października 1919.** — **XXXVII.**

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 15·00 K, z dostawą do domu 15·00 K, z przesyłką w Polsce 15·00 K. (Mk. 8·50), w innych państwach K 17·50 Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.

Cena pojedyńczego numeru na całym obszarze Polski

60 hal. (30 fen.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godz. 6 rano, w poniedziałek o godz. 11 rano

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia za 1 wiersz nonp. lub jego miejsce K 1. Paski na str. tekst. o 100% drożej. „Nadesłane" i „Nekrologja" za wiersz nonp. 3 k. — „Komunikaty" i wiad. pryw. po kronice za wiersz nonp. 5 k. Drobne ogł. po 30 h. od wyrazu zwykłym drukiem a po 60 hal. tłustym drukiem. Dla poszukujących pracy zwykł. druk. po 20 h., tłustym po 40 h. Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 12—1. Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 482.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". — **Redaktor naczelny: Jan Dąbski.**

Poseł Witos o sytuacji w kraju i Sejmie.

Wiec w sali „Gwiazdy".

Lwów, 25. października.

Potężny rozwój Polskiego Stronnictwa ludowego na ziemiach polskich i coraz pomyślniejsza konsolidacja wszystkich odłamów obozów ludowych, luzem dotąd kroczących ze szkodą ludu i interesów państwowych, zniewoliły naczelną władzę tego Stronnictwa do zorganizowania pod swym sztandarem ludu polskiego na wschodnich połaciach Małopolski.

Dziś właśnie we Lwowie, w sali „Gwiazdy" odbył się w tej sprawie wiec, który dowiódł, że inicjatywa była szczęśliwą i potrzebną. Reprezentowanych było 20 powiatów, a więc Tarnopol, Husiatyn, Czortków, Złoczów, Zborów, Rawa ruska, Żółkiew, Kamionka Strumiłowa, Sambor, Lisko, Przemyśl, Mościska, Stanisławów, Tłumacz, Śniatyn, Bóbrka, Dolina, Dobromil, Przemyślany i powiat Lwowski, którego 27 gmin było reprezentowanych. Ogółem wzięło udział w obradach 280 uczestników. Jawili się posłowie Stronnictwa ludowego i oświadczali w pracy dla dobra ludu działacze.

Wiec zagaił b. poseł sejmowy p. Jan Wasung, poczem wybrano do prezydjum inż. Maślankę, p. Jana Wasunga i dr. Kwiecińskiego, jako sekretarza.

Mowa Witosa.

Rola P. S. L. w okresie budowy państwa.

Pierwszy zabrał głos prezes klubu poselskiego poseł **Witos**, który w obszernem przemówieniu przedstawił ogólne potrzeby Państwa polskiego rolę, jaką spełniło Polskie Stronnictwo ludowe w okresie budowy Państwa. Żmudna to praca, bo musiano ją obliczać na dłuższy okres czasu. Poglądy, w jaki sposób budować Państwo były różne. Są stronnictwa, które jawnie, lub skrycie dążą do tego, by Państwo polskie nie różniło się od poprzedniego. Stronnictwo ludowe pragnie mieć Państwo nowe, na silnych oparte fundamentach, a więc musi być zbudowane na uświadomionych warstwach ludowych. W pracy jednak nie można i nie myśli Stronnictwo ludowe wyłączać inne warstwy. Jeżeli w zaraniu budowania Ojczyzny nie spełni się wszystkiego na co nasz naród stać, to może być katastrofa.

Pobór rekruta.

Zgodziło się więc Stronnictwo ludowe na pobór rekruta, aby dać Państwu silną armję, a także, aby zdobyć środki na zabezpieczenie tej armji. Była to konieczna potrzeba Ojczyzny. Nie mając dość środków własnych do obrony, trzeba było szukać sojuszników politycznych i militarnych. Zgodziliśmy się na sojusz z państwami ententy i na konwencję wojskową. Nie było innego wyboru.

Sprawa konstytucji.

Jedna z najważniejszych spraw, jakie czekają załatwienia w Sejmie, jest konstytucja. Stronnictwo ludowe stoi na stanowisku, że Polska nie może być Państwem monarchistycznem, nie mogą wrócić dawne czasy. Polska musi być Państwem republikańskiem, z Sejmem jednoizbowym, z prezydentem, wybieranym przez wszystkich obywateli, bez względu na płeć. Polska może być wtedy silna, jeśli powoła się do pracy wszystkich obywateli i jeśli ci obywatele spełnią swoje obowiązki.

Trzeba też było uporządkować stosunki wewnętrzne. Polska przedrozbiorowa wrócić nie może, nie może się opierać na tych elementach, które dawniej rządziły. Nie może się oprzeć na szlachcie i niestety, na samem mieszczaństwie, bo miasta nasze pełne obcych żywiołów, które są wprost wrogie dla Państwa. Trudno oprzeć byt Państwa na biurokracji, wśród której bardzo wiele jednostek zdeprawowanych, przesiakniętych duchem austrjackim. Przedewszystkiem więc byt Państwa oprzeć się musi w wysokim stopniu na ludzie. Jeszcze raz zaznacza p. Witos z naciskiem, że Stronnictwo ludowe nie wyklucza żadnej klasy od pracy. Wszyscy, którzy uznają idee silnej Polski mogą do tej pracy przystąpić.

Reforma rolna.

Jeżeli lud ma i powinien przygotować się na to, aby dźwigał ciężar, jaki Ojczyzna na niego wkłada, musi mieć ku temu odpowiednie warunki. Wystąpiło więc Stronnictwo ludowe z wnioskiem o reformę rolną, wychodząc z tej zasady: „ile ziemi, tyle Ojczyzny". Jeżeli tę ziemię ma się utrzymać, to jedynie do tego upoważniony lud polski, który dowiódł, że nietylko umie ziemię utrzymać, ale nawet pomnażać. Tu mówca daje tego dowody. Przed rozbiorem ziemia należała do Polaków,

Duża zdobycz wojenna.

Wraszawa. (PAT). Komunikat sztabu generalnego z 25. bm.:

Front litewsko-białoruski: Nieprzyjaciel wyczerpany bezowocnymi atakami na północny odcinek rzeki Berezyny, zachowuje się biernie. Nocy dzisiejszej oficerski nasz oddział wywiadowczy nagłym wypadem na wschód od Bobrujska zaatakował oddział nieprzyjacielski, biorąc 132 jeńców, 1 karabin maszynowy i dużą zdobycz wojenną.

Front wołyński: Spokój.

Haller.

Dalsze walki w Rosji.

ESKADRA KOALICJI OSTRZELIWUJE KRONSZTAD. — SOCJALNO-REWOLUCJONIŚCI URZĄDZILI POWSTANIE.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Amsterdamu. „Times" donoszą z Helsingforsu, że **eskadra koalicji ostrzeliwuje Kronsztad.** Walki o Krasną Górkę trwają dalej. Bolszewicy usiłowali w poniedziałek po przybyciu 1.500 marynarzy z Petersburga urządzić wypad na Krasną Górkę, zostali jednak odparci. W międzyczasie uczynił Judenicz dalsze, jakkolwiek powolne postępy. Według doniesień z Rewalu, zdobył on stację Gorowlo koło Pettowo. **Socjalni-rewolucjoniści urzadzili w Petersburgu powstanie. Rząd bolszewicki zbiera wszystkie siły do zaciętej walki końcowej.** Według dzienników fińskich udało się bolszewikom poczynić postępy pod Petropawłowskiem, wskutek czego wojska angielskie musiały się cofnąć. Pod Strugi Belaja(?) jest w toku kontrofenzywa. Sprawozdanie rosyjskie z poniedziałku donosi o gwałtownych walkach na północny zachód od Carskiego Sioła.

OBSADZENIE PAWŁOWA. — PONOWNE ZAJĘCIE TOBOLSKA.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Moskwy. Sprawozdanie frontowe z 24. bm. **W obszarze Gatczyny** wznowiliśmy nasze ataki **i obsadziliśmy Pawłów.** Na froncie zachodnim został **Tobolsk ponownie zajęty.**

DENIKIN SPODZIEWA SIĘ BYĆ W CIĄGU 6 TYGODNI W MOSKWIE.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Berlina. „D. Allg. Ztg." donosi z Helsingforsu: Bolszewicy sprowadzili na front koło Petersburga znakomite wojska. Komendę objął gen. Czeremisow, który z czasów wojny światowej znany jest jako bardzo dobry żołnierz. Przedstawiciel „Daily Express" telegrafuje z Taganrogu, że **Denikin w ciągu sześciu tygodni spodziewa się być w Moskwie.** Oficerowie angielscy uważają pogłoski te za zanadto optymistyczne, ponieważ opór bolszewików znacznie się wzmaga.

JUDENICZ NIE MA ZA SOBĄ NARODU ROSYJSKIEGO.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Waszyngtonu. „N. Y. Herald" donosi z Paryża, że w kołach dyplomatycznych koalicji panuje wątpliwość co do ostatecznego sukcesu Judenicza. Ostatnie wiadomości z Finlandji wzmocniły tę wątpliwość. Kampanja Judenicza ma błąd, ponieważ nie ma on za sobą narodu rosyjskiego. **Armja Judenicza posiada bardzo krótki front i długie flanki,** wskutek czego narażona jest na ataki bolszewickie.

Z FRONTU ROSYJSKIEGO.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Berlina, 24. bm. „Voss. Ztg." donosi: Dziennik „Pryzyw" ogłasza następujące sprawozdanie z frontu rosyjskiego z 24. bm.: **Front gen. Judenicza:** Walka trwa wśród wielkiego natężenia dalej. Nieprzyjaciel ściąga do walki świeże wojska. Na południowy wschód od Carskiego Sioła obsadziliśmy miasto Pawłosk i oszańcowaliśmy się na wschód od niego. Na południowy wschód od Ługi obsadziliśmy stację Dackaja. **Front gen. Denikina:** Kijów jest zupełnie oczyszczony z bolszewików. Naprzeciw Czernichowa ponowił nieprzyjaciel swoje ataki, które zostały przez nas odparte. W centrum zmusiliśmy nieprzyjaciela po walce do oddania miasta Orel. Na całym froncie na wschód od Woroneża gwałtowne walki.

jakaż różnica po przeszło wiekowej niewoli. Właściciele ziemi lekceważyli swe posłannictwo i ziemię polską marnowali. Z 70 proc. spadła własność zaledwie na 15 proc., gdyby tak dalej było, zostałoby zaledwie kilka procent własności polskiej. Gdyby ta ziemia była należała do miljona ludu polskiego, byłby ten lud nie dał sobie jej wydrzeć, nie pozwoliłby żadnemu pióru czy ukraińskiemu, czy innemu, przekreślać prawi do ziemi, lud wiejski byłby od tej ziemi nie uciekał i nie zostawiał swego dobytku na pastwę wrogów.

Ziemia polska powinna być utrzymana w rękach polskich, logiczny stąd wniosek, aby lud polski tę ziemię dostał. Jeżeli lud wiejski ma być prawdziwym obywatelem Państwa, dać zdrowie i życie za Polskę, musi tę ziemię posiadać, jeżeli ma jej bronić, musi ją mieć.

Ustawa rolna.

Również ze względów gospodarczej natury musiało Stronnictwo ludowe dążyć do stworzenia ustawy rolnej. Mowca odpiera zarzut, jakoby chłop ze względów egoistycznych miał wygładzać miasto. Jakkolwiek chłop nie jest uosobieniem cnoty, zdarza się, że nie wyglądnie po za swoje okienko, ale na jego usprawiedliwienie stwierdzić należy, że chłop jest przeważnie wychowankiem rządu austrjackiego, że wygrywano go przeciw innym klasom. Dziś stoją przed nim nowe drogi i sądzić należy, że przy dobrej, uświadamiającej robocie politycznej, wszystko złe musi się skończyć. Trzeba zresztą uwzględnić dzisiejsze stosunki anormalne.

Panowie, siedzący na wielkich obszarach ziemi nie bardzo poczuwają się do obowiązków publicznych. Wsie leżą w gruzach, naród cierpi nędzę, a władze patrzą na to obojętnie. Drzewa dla chłopów nie ma, a równocześnie władze patrzą przez palce jak drzewo wywozi się z lasu przez żydów i dla żydów. Względy nie partyjne, ale wprost ludzkie nakazują zmianę tych stosunków. Dlatego P. S. L. dążyło i przeforsowało do uchwalenia ustawę.

4 miljony morgów ziemi nieobsianej.

Kwestja wyżywienia jest bardzo aktualna. Wielkie obszary leżą odłogiem. Właściciele obszarów nie chcą pogodzić się z myślą, aby z tych wielkich kompleksów ziemi odstąpić coś ludowi, a tymczasem ludzie marnieją. Wczoraj na konferencji u generalnego delegata stwierdzono, że we wschodniej Galicji jest przeszło 4 miljony morgów ziemi nieobsianej, a w zachodniej Galicji leżą też tysiące morgów odłogiem. Właściciele tych obszarów nie wiedzą, jaką krzywdę uporem swoim przynoszą Państwu i całemu narodowi, a więc i ze względów gospodarczych należy tę ziemię oddać ludowi. Rodzi się świat nowy, Polska nie może zostać wyjątkiem.

Upaństwowienie lasów.

Zasada upaństwowienia lasów przeszła w Sejmie niewielką większością. Przeciw temu podnoszą się protesty. Mowca podaje tu motywy, jakie skłoniły P. S. L. do wniosku o upaństwowieniu lasów. Rolnik, robotnik, nie ma swego lasu, dlatego nie może się odbudowywać. Drzewo idzie na lichwę, a przez to wzrasta nędza. Brak też opału. Posiadacze lasów powiadają, że ich to nie obchodzi, bo gospodarka lasowa nie pozwala na konieczny wyrąb drzewa, a równocześnie różnemi drogami starają się w Warszawie o pozwolenie wywozu drzewa za granicę, nie bacząc na gospodarkę lasową. W interesie przyszłości leży, aby gospodarka lasowa ujęta została w pewien system i Sejm to zrozumiał.

Stronnictwo socjalistyczne stoi na stanowisku upaństwowienia wszystkiego, a więc i ziemi. P. S. L. uważa, że państwo musi być oparte na indywidualnej własności, nie należy wprowadzać daleko idących wstrząśnień. Pewna część ziemi powinna zostać w posiadaniu dotychczasowych właścicieli. Na około 300 morgach pozostawionych dotychczasowym właścicielom, można dobrze gospodarować. Niektóre stronnictwa chciały, aby tę ziemię zabrać za darmo. P. S. L. stało na stanowisku, aby zapłacić, tak, aby biedniejszy mógł ziemię nabyć, a także, aby można umożliwić egzystencję tym, którzy ziemię tracą.

Porusza dalej mowca kwestję wydatności pracy. Lud na roli jest najmniej zdemoralizowany i dlatego pracuje. Nie dziw więc, że niektórzy spoglądają na niego z zazdrością, iż powodzi mu się nieco lepiej. Przy podziale ziemi zrozumieją panowie, że życie nie jest zabawką, kapitały, jakie im przypadną za ziemię popłyną do przemysłu, do handlu. Jeżeli miejsce żydóweczki z łokciem w sklepie, zajmie szlachcianka, wtedy rozpocznie się praca i dobrobyt dla Państwa. Panowie przyjdą z główką do miast i zakupią te realności, które są dziś w obcych rękach. Renta za ziemię jest dobra, bo pieniądze nie będzie można przehulać u obcych, lecz zostanie grosz w kraju.

Zasady reformy rolnej nie są nienaruszalne.

Przystąpił następnie poseł Witos do omówienia niektórych szczegółów reformy rolnej, zaznaczając, że zasady te nie są nienaruszalne. P. S. L. stoi na stanowisku, że parcelacja odbywać się powinna przez państwo. Jeżeli idzie o skolonizowanie i osiedlenie, państwo musi stawać na stanowisku sprawiedliwości, jednak ziemia polska musi należeć do Polaków. Po za robotą rządową może powstać instytucja prywatna, któraby dbała, pod kontrolą Państwa, aby ziemia polska przypadła Polakom.

Stwierdza dalej mowca, omawiając zarzuty przeciw reformie rolnej, że chłop, który ma zboże, a nie daje go, przynosi najwięcej szkody kwestji reformy agrarnej, zarazem stwierdza, że chłop nie miał ziarna na siew, ani siły pociągowej i przy dzisiejszych stosunkach anormalnych sam ogląda się czem wyżywi swoją rodzinę. Smutnym jest fakt, że wiele obszarów dworskich, które występowały przeciw ustawie, wymłóciło szybko zboże i sprzedało je po cenach paskarskich, a niektóre wywożą zboże do Węgier. Część obszarów remonstruje, a zanim zjadą komisje badawcze, wszystko zboże sprzedadzą.

Najlepszym płatnikiem jest chłop polski.

Podnosi się zarzut, że jeżeli Polska będzie chłopska, nie dostanie kredytu za granicą. Mowca zapytał o to prezyd. Paderewskiego, który stwierdził, że zagranica przyjęła ustawę rolną z entuzjazmem, ale chce wiedzieć kto będzie gospodarzyć. Jeżeli ziemia będzie utrzymana w rękach chłopskich to zagranica nie usunie się od kredytu, bo jest przekonana, że najlepszym płatnikiem jest chłop polski.

Nie czas jeszcze na demobilizację armji.

Są partje, które krzyczą, aby zakończyć wojnę i zawrzeć pokój. P. S. L., które strzeże praw ludu, przenosi jednak ponadto interesy państwowe i jest zdania, że nie można zakończyć wojny już jutro, jakkolwiek wojna przynosi dla ludu wielkie ciężary. Gdyby się teraz zakończyło, to zmarnowałoby się wszystkie dotychczasowe zdobycze. Jeżeli się armję rozpuści, Galicja zostanie pod znakiem zapytania. Pamiętamy, jak straszne zbrodnie popełniały na ludności wojska ukraińskie. Polska zostałaby kaleką i prowadzić musiała marny żywot. Interes narodu, interes państwa nakazuje, aby tego, co nasze, nie oddać. Pokój zawarty może być tylko z tym, który może gwarantować, że warunków dotrzyma. Jeżeli Polska ma być potężną, musi do niej należeć nietylko Galicja wschodnia, ale i Górny Śląsk i Cieszyńskie i ziemie spiskie i orawskie i ziemie polskie na Zachodzie. Interes ludu może być czasami odmienny, ale ogólnonarodowy interes tak nakazuje. Trzeba będzie znosić jeszcze jakiś czas, aby dojść do szczęśliwej przystani. Lud powinien tak uporządkować stosunki państwowe, aby państwo zbudowano na pewnych podstawach.

Konsolidacja stronnictw ludowych.

W końcu mówił p. Witos o połączeniu się stronnictw ludowych na gruncie sejmowym i wyraził nadzieję, że uzyska się możność wspólnej pracy także na wsi. Dlatego klub P. S. L. postanowił porozumieć się z b. Galicją wschodnią i wciągnąć lud z tej części kraju do wspólnej pracy. Zapewnia w końcu, że P. S. L. zwalczać będzie jednostki, które dotąd miały tylko osobiste cele na oku i poprowadzi pracę w tym kierunku, aby zwyciężył interes narodowy i ludowy.

Mowę p. Witosa gorąco oklaskiwano w wielu punktach.

Przemówienie posła Bryla.

Zabrał następnie głos poseł B r y l, który w gorących słowach, z silnem wewnętrznem przekonaniem, uzupełnił wywody poprzedniego mowcy, przedstawiając obszerniej program pracy P. S. L. szczególnie na terenie wschodnich ziem Małopolski. Wspomniał na wstępie, że przed 25 laty powstało w Rzeszowie P. S. L. i po wielu prześladowaniach i trudach dożyło dziś wielkiego rozrostu i ziszczenia najważniejszego postulatu: niepodległości Polski. P. S. L. może się po 25 latach poszczycić, że chłop dawniej „cesarski" czuje się obywatelem Polski i potrafi się sobą rządzić. Dziś, gdy sztandary chłopskie powiewają na całej ziemi polskiej, jest obowiązkiem P. S. L. iść na kresy wschodnie, zorganizować b. Galicję wschodnią dla pracy narodowej i wspólnych interesów. Jeżeli się masy chłopskie zorganizuje, zrobi się tem bardzo dużo dla Polski.

Przechodząc do określenia stosunków z ludnością ruską, stwierdza, że P. S. L. uszanuje wszystko, co jej się należy i dojdzie z nią do zgody. Z adwokatami, którzy jątrzą za pieniądze pruskie i austrjackie, nie będzie się P. S. L. ludowe łączyć i nie będzie dążyć z nimi do zgody. Chłopu ruskiemu poda rękę i starać się będzie stworzyć takie warunki, aby chłopom polskim i ruskim było w Polsce dobrze. Nie zrezygnuje jednak przytem P. S. L. ze swoich postulatów. Ziemia, jeśli jest w rękach polskich, musi przyjść do rąk chłopa polskiego. Dziś nie mamy Wiednia, tego czynnika który wnosił rozkład, dziś rząd polski będzie dążył do zgody.

Omawiał dalej stosunek chłopów do urzędników, nadmieniając, że tylko przeciw tym jednostkom będzie P. S. L. walczyć, które działać będą na szkodę chłopa polskiego.

P. S. L. nie jest wrogiem księży, dlatego przedewszystkiem, że jest stronnictwem chłopskiem, a wiadoma jest rzeczą, że nikt w Polsce nie jest tak religijnym, jak chłop polski i tak do wiary przywiązanym. Nikt tego nie dowiedzie, aby P. S. L. przeciw religji i księżom, jako wyrazicielom religji występowało. Inaczej jest, jeśli jednostki z pośród księży prowadzą wrogą politykę przeciw chłopom, łączą się z wrogami chłopów, aby ich wyzyskać, nadużywają ambony dla celów niegodnych. Przeciw takim jednostkom P. S. L. będzie musiało stanowczo wystąpić.

Następnie mówił poseł Bryl o znaczeniu organizacji chłopskiej, która ma wprowadzić porządki w Polsce i odpierał zarzut, czyniony przez agitatorów po wsiach ruskich, jakoby Polska obecna była szlachecką i niosła krzywdę ludowi. Organizacja chłopska dążyć będzie do tłumienia wszelkiej krzywdy i dowiedzie, że Polska jest ludowa (huczne oklaski).

B. poseł sejmowy p. Jan W a s u n g omawiał szczegóły organizacyjne, przyczem przedłożył rezolucje jednomyślnie przyjęte:

Rezolucje.

„Zjazd delegatów P. S. L. z powiatów wschodnich Małopolski **stwierdza przynależność historyczną i faktyczną całej tej części kraju do Państwa Polskiego; oświadcza gotowość poświęcenia życia i mienia dla odparcia wszelkich przeciwnych temu usiłowań**; dziękuje naczelnym organom Stronnictwa, a w szczególności prezesowi Witosowi, posłom Dąbskiemu, Ratajowi, Brylowi, za energiczne wystąpienie z postulatem usunięcia prowizorjum, a żądanie definitywnego przyłączenia całej b. Galicji wschodniej do Polski: prosi: czuwajcie! i walczcie wytrwale dalej nad przeprowadzeniem tego żywotnego postulatu.

Zjazd wita z entuzjazmem fakt połączenia się Stronnictw ludowych, uważa połączenie za szczęśliwy krok na drodze urzeczywistnienia postulatów ludowych, przesyła bratnie pozdrowienie ludowcom z grupy „Wyzwolenia".

Zjazd zwraca się do prezydjum połączonych klubów, by nie szczędziło nadal starań w celu utworzenia większości w Sejmie i wyłonienia jednolitego, silnego, w myśl jasnego programu działającego Rządu".

Dyskusja.

Niezwykle interesująca dyskusja trwała kilka godzin. Ujawniła się w niej jednomyślność w zapatrywaniach na dotychczasowe prace P. S. L.

i na potrzebę wprowadzenia jaknajrychlejszej organizacji ludu polskiego wschodnich ziem Małopolski. Podnoszono też wiele skarg i żalów na nędzę ludu, który wyciąga ręce o pomoc w niedoli życiowej i duchowego przygnębienia. Przemawiali kolejno delegaci: Blumicz z Czortkowa, poseł Szmigiel, Wasung, Jarosz z Samborskiego, b. poseł Mieczko z Sambora, Józefków z pow. Husiatyńskiego, Kradyna (przybyły niedawno z Ameryki), Majewski z Mościsk, Sroka z pow. Lwowskiego, dr. Dobrucki ze Stanisławowa, ks. kapelan Bolek, Ossowski z Tłumacza, Homan z Łańcuta, Barcik góral z Żywieckiego, Kruczkiewicz z Kamionki Strumiłowej, Rubinowski z Ostrowa koło Szczerca, Kapuściński z Mościsk.

Przyjęto jeszcze rezolucję ks. kap. Bolka tej treści:

„Zjazd domaga się od klubu P. S. L. utworzenia jednolitego Komitetu kolonizacyjnego na wschodnie kresy, z siedzibą we Lwowie, — domaga się od rządu, ażeby w nowo tworzących się koloniach w pierwszym rzędzie była przeprowadzona budowa kościoła, szkoły i domu ludowego na koszt Państwa i aby tym Polakom, którzy spełnili obowiązek wojskowy wobec Ojczyzny, a chcą iść na kolonje na kresach wschodnich dostarczono za darmo drzewa budulcowego i zwózki kolejowej".

Dokonano w ciągu dyskusji wyboru komitetu organizacyjnego P. S. L. dla b. Galicji wschodniej, do którego weszli po jednym delegacie z 20 powiatów, reprezentowanych na wiecu.

Nakoniec przemawiał jeszcze poseł Witos, dając obszerne wyjaśnienie i odpowiedzi na poruszone w ciągu dyskusji kwestje. Wyraził nadzieję, że wszystko złe na naszej ziemi zostanie usunięte, radził, aby społeczeństwo było czujne na zakusy uśpionych chwilowo wrogów i pasożytów żydowskich. Zapewnił, że z wiadomości, podanych w dyskusji, zrobi P. S. L. użytek w Sejmie, wreszcie z naciskiem zaznaczył, że Galicja wschodnia musi pozostać przy Polsce, która musi się uwolnić od obcych wpływów i ugruntować się na własnych siłach.

*

Zebranie Komitetu organizacyjnego P. S. L. dla b. Galicji wschodniej odbyło się po południu w lokalu Stronnictwa (przy redakcji „Kurjera lw.") pod przew. prez. J. Wasunga. Omawiano na niem sprawy polityczne, organizacyjne i wydawnicze. W dyskusji zabierali głos także posłowie: Witos, Szmigiel, Bryl i wiceprezes klubu sejmowego P. S. L. p. Rataj, owacyjnie witany. Urządzono też owacyjne przywitanie prof. Jägermanowi, jednemu z najstarszych członków-założycieli P. S. L. (z przed 25-ciu laty). Późną nocą zamknięto obrady Zjazdu.

Otwarcie Uniwersytetu lwowskiego.

Lwów, 25. października.

Po raz pierwszy od lat sześciu i w oswobodzonej ojczyźnie odbyło się wczoraj przedpołudniem inauguracyjne otwarcie wszechnicy lwowskiej. W latach wojennych nie było u nas uroczystej inauguracji, która przedtem odbywała się corocznie, przeszkadzały temu bowiem ciężkie stosunki wywołane wojną światową oraz względy natury politycznej. Gdy obecnie te ostatnie odpadły, a teren wojny odsunął się od nas daleko, senat akademicki postanowił wrócić do dawnej tradycji.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 9 rano odprawieniem nabożeństwa w kościele św. Mikołaja przez ks. arcyb. Bilczewskiego w asystencji ks. infułata Zajchowskiego, duchowieństwa parafialnego i kleru wobec zaproszonych gości, senatu akademickiego, profesorów i docentów, tudzież młodzieży akademickiej.

Na uroczystość przybyli między innymi: ks. biskup Twardowski, delegat generalny dr. Gałecki, marszałek kraju dr. Niezabitowski, dyrektor okr. urzędu zdrowia dr. Mikołajski, prezydent miasta Neuman, dyrektor policji dr. Reinlender, reprezentanci wojskowości gen. Madziara, gen. Albinowski, pułk. Linda, pułk. Wysocki, delegat minist. oświaty Sobiński, rektor politechniki Matakiewicz, rektor weterynarji dr. Panek, prez. dyr. skarbu Bugno, prez. prokuratorji skarbu Engel, repr. dyr. poczt Łaski, dr. Aleks. Vogel.

Po skończonem nabożeństwie i odśpiewaniu pieśni „Boże coś Polskę", uczestnicy udali się do gmachu uniwersyteckiego, gdzie w udekorowanej auli wobec zaproszonych gości, senatu i młodzieży nastąpił akt uroczystego otwarcia uniwersytetu.

Zebranych licznie powitał nowy rektor prof. dr. H a l b a n.

W zebraniach dawniejszych — mówił — postacie biskupów, jedynie, przypominały chlubną przeszłość, zamgloną rozbiorami. Dziś poraz pierwszy witamy reprezentantów Państwa Polskiego i przedstawicieli armji młodej, lecz bujnym wawrzynem chwały pokrytej. Niechajże wolno mi będzie rozpocząć drugą część uroczystości od wyrażenia naszym władzom cywilnym i wojskowym wierności niezłomnej i bezgranicznego przywiązania.

Następnie prorektor ks. dr. W a i s s przedstawił w najogólniejszych zarysach kronikę naszej najwyższej uczelni i oddał cześć zmarłym w tym czasie profesorom uniwersytetu.

Kończąc swe sprawozdanie ks. prorektor Waiss zaznaczył, że burza wojenna nie zdołała powalić najwyższej szkoły, że jej polski charakter, o który walczyliśmy przez tyle lat ostatecznie i na zawsze uratowany, żeśmy na przyszłość jej wyłącznymi panami, że już nikt nie będzie w niej mącił pokoju ani kalił jej murów burdą karczemną. Atoli te zyski nie przyszły bez ofiar. Należą do nich straty najboleśniejsze, straty w ludziach. Pośród nich byli także uczniowie tej szkoły, młodzi, szlachetni i pełni zapału, miłujący naukę. Oddali za Polskę co mieli najdroższego — życie. Dlatego jak nad ich mogiłą płaczą nieutulone w żalu matki, tak płacze również wszechnica nasza. Cześć i hołd ich pamięci!

Zwracając się do rektora dr. Halbana mówca rzekł: Jesteś w odrodzonej Ojczyźnie pierwszym rektorem polskim naszego uniwersytetu od samego początku twych rządów rektorskich. Oddajemy ci berło rektorskie z całem zaufaniem, przekonani, że będziesz mądrze rządził dla dobra i chwały naszej dostojnej Pani.

Oddajemy ci również budynki uniwersyteckie, a przedewszystkiem główny, znajdujący się — nie z naszej winy — w opłakanym stanie.

Oby za twego rektorskiego władarstwa Rząd polski i Sejm, spełniając dawne nasze życzenia, dały mu gmach, godny nazwy uniwersytetu.

Dawniej, w chwilach takich, jak dzisiejsza, na piersiach rektora i dziekanów błyszczały łańcuchy złote. Niestety, zabrała je ręka zbrodnicza. Niechże za twoich rządów Magnificencjo, ręka wielkodusznego dobrodzieja sprawi nowe oznaki waszej godności i władzy bogatsze i piękniejsze od tamtych, a opatrzone wizerunkiem tego, któremu uniwersytet zawdzięcza swój początek, i od którego bierze swą nazwę Jana Kazimierza.

„Quod felix, faustum fortunatumque sit!"

Przemówienie rektora dr. Halbana.

Następnie zabrał głos rektor dr. H a l b a n, rozpoczynając swe przemówienie następująco:

Słowo — a nawet myśl — zbyt słabe, aby objąć doniosłość zmartwychwstania Polski. Stał się cud, cud dziejowego zadośćuczynienia: w oczach naszych, Opatrzność zmazała najczarniejszą dziejów ludzkich kartę, na której widniał fakt infernalny: rozbiór Polski. Znikła zmora najcięższego poniżenia, ziściła się nadzieja najszczytniejszego podniesienia. Z podziwem cudu łączy się świadomość obowiązków, jakie na nas zmartwychwstanie nakłada. I nie z małoduszności, lecz z wdzięczności płynie zapytanie, czy sprostamy w szczęściu.

Z kornem uczuciem dla tych, co cierpieli, a co by dzisiejszej nie dożyli — ale i z dumą słuszną — po wszystkie czasy mówić będziemy, że naród polski przetrzymał chlubnie próby losu. Zmora poniżenia nie stała się rzeczywistością: o wiarę serc i dusz stal hartowną rozbiły się poczynania wrogów. **Męczeństwem krwawem dał naród świadectwo prawdzie, która była mu wiarą i wierze, która stała się prawdą.**

Z dalszego przemówienia wyjmujemy następujące ustępy:

Dziś, gdy opadły pęta, rzec możemy, iż nasza umysłowość, nasza sztuka i nasza nauka nie uroniły niczego z polskiej tradycji dążenia do światła i prawdy. **Nie zmroziła ich przemoc, nie spaczyła ich ideologja obca.** Wśród przeszkód powstał pomost między przeszłością a przyszłością — i na nim w tej chwili stoimy.

Nasze wszechnice były zawsze wytworem potrzeb rzeczywistych, stwierdzonych własnym dorobkiem naukowym. W mnożeniu tegoż nie ustawali nasi poprzednicy nigdy. Skoro bowiem znikała czy to w Wilnie czy w Warszawie możność publicznej pracy naukowej, lub doznawała przeszkód w Krakowie, Lwowie czy Poznaniu, to jednak nauka polska dostępowała w obcych wszechnicach uznania, które przynosiło chlubę żywotności polskiego ducha. W najcięższych nawet chwilach, gdy Ojczyzna stawała się krajem mogił i krzyżów, nie zamilkł nigdy ton polski w współdźwięku pracy naukowej świata.

Nastrój narodowy nie pozwolił nauce polskiej zejść na bezdroża odosobnienia intelektualnego; podtrzymywał w niej poczucie odpowiedzialności. Tak jak rycerz polski, tak i uczony polski nie bywał najmitą ani przeniewiercą, a broń naukowa pozostała czystą, chociaż wrogowie nieraz używali przeciw Polsce broni naukowo nieszlachetnej. Naród czuje, że wiedza łagodzi przeciwieństwa; czuje, że nie dążymy do waśni, lecz pracą naszą przyczyniamy się do **wysiłków pokojowych Polski**, która bez względu na doznawane zawody chce w zgodzie z sąsiadami pełnić swe posłannictwo cywilizacyjne.

Tą drogą starał się kroczyć uniwersytet lwowski. Przypadła mu w udziale chlubna służba polskiej placówki pogranicznej taka, jaką pełnił uniwersytet wileński. Królewski nasz fundator stworzył tu twierdzę obronną zachodniej kultury i wiary. Jesteśmy spadkobiercami tego posłannictwa.

Uniwersytet nasz **nieszczęściem rozbiorowem pierwszy z polskich pod obcą przeszedł władzę.** Zrazu zamarł zupełnie, ale nie zamierały ani na chwilę dążenia naukowe społeczeństwa. Pod powłoką sztuczną biło tętno polskie; powłoka obca pękała pod naporem rosnącego dorobku naukowego polskiego. Nie drogą sztuczek politycznych ani zamachów, lecz drogą jawnej pracy nadwerężał duch polski narzucona germanizację. Nam na szkodę, ale z pewnością nie swemu narodowi na pożytek działali ci, co tu spokój zakłócali. Nigdy i nigdzie nie zdobywano wszechnic przemocą, zawsze i wszędzie była już najpierw nauka i kultura własna i wtedy dopiero powstawały dla niej przybytki.

Lecz nawet gdyby wbrew prawom rozwoju naukowego chciano wyznawać zasadę, że najpierw należy tworzyć wszechnicę, a dopiero potem do niej dotwarzać naukę, to jednak i wyznawcy takiej zasady powinni zrozumieć, że droga do kultury naukowej nie wiedzie przez zabór cudzej świątyni.

Nasz uniwersytet wraz z całym narodem polskim wyznawał zawsze te prawdy. Nigdy nie przeszkadzała Polska rozwojowi nauki żadnego narodu. Rozumiemy, jaką wartość i dla nas, oraz dla podniesienia kultury ogólnej miałoby wzbudzenie ruchu naukowego i tworzenie tradycji naukowej na Rusi. Ale nie może się to stać kosztem polskiego dorobku wiekowego, ani z ujmą dla spokojnej atmosfery naukowej.

Wojna ostatnia również nie oszczędziła nam ciężkich prób. Rektorzy nasi byli przedmiotem ataków; prorektor Beck został wywieziony przez najeźdźców rosyjskich; od jego następcy zaś żądał nam. Collard ustąpienia z urzędu. Znaczna liczba profesorów ulegała dochodzeniom.

Stajemy wraz z całym narodem wobec zagadnienia, czy **zdołamy spełnić zadania**, które na nas nakłada zmartwychwstanie; a zwłaszcza czy zdołamy je spełnić równie dobrze jak pokolenia dawniejsze sprostały zadaniom narzuconym przez upadek Polski.

Nie waham się odpowiedzieć na to pytanie **twierdząco**, chociaż zdaję sobie aż nadto dobrze sprawę z trudności, jakie nas czekają.

Nie mogę bez rzewnej wdzięczności myśleć o bohaterstwie naszej młodzieży; nie potrafię wprost wypowiedzieć tego, co uniwersytet lwow-

Senzacyjne rewelacje o zakulisowem życiu b. cara Mikołaja II. wyświetlane obecnie w **„Apollo“** w nadzwycz. 6 aktów dram. **Carska faworyta**, budzą w całym Lwowie ogromne zainteresowanie. 7944

ska czuje dla swej młodzieży. Dla dobra Polski i jej posłannictwa dziejowego pragnę, abyście i w pracy naukowej, oraz w dalszem życiu zdołali okazać zalety, któreby choć w części zasługiwały na takie uznanie, jakie wam wasz hart zjednał u swoich i obcych. **Wierzę mocno, iż ten, kto umie cierpieć i bronić, umie także cenić to, za co cierpiał i czego bronił.**

Sprawy polskie.

ROCZNICA PRZYWRÓCENIA RZĄDU POLSKIEGO W KRAKOWIE.

Kraków. (PAT.) Wczoraj odbyło się w sali posiedzeń magistratu zebranie komitetu w sprawie urządzenia uroczystego obchodu pierwszej rocznicy przywrócenia rządu polskiego w Krakowie. Uchwalono szczegółowy program uroczystości, a nadto postanowiono przesunąć dzień obchodu na 2. listopada, aby młodzieży szkolnej nie pozbawiać dnia nauki, oraz wydać jednodniówkę historyczno literacką; wreszcie wybrano szereg sekcji wykonawczych.

PIŁSUDSKI W POZNANIU.

Warszawa. (PAT.) Pociąg, którym Naczelnik państwa udał się do Poznania, wyjechał z Warszawy w piątek o godz. 12 min. 5 w nocy. W towarzystwie Naczelnika znajduje się generał Henrys, wiceminister b. zaboru pruskiego Poszwiński, zastępca szefa sztabu generalnego D. O. G. Poznań, pułk. Kuliński. Wraz z Naczelnikiem państwa wyjechał minister spraw wewn. Wojciechowski, minister sprawiedliwości Sobolewski i minister kolei żelaznych Eberhard.

Skalmierzyce. (PAT.) Przybycia Naczelnika państwa oczekiwali gen. Dowbór-Muśnicki, gen. Zieliński i szef sztabu pułk. Norwid Neugebauer. Przybył także kierownik województwa poznańskiego i starosta. Naczelnika powitał gen. Dowbór-Muśnicki i gen. Zieliński, a z trybuny starosta miejscowy przemówieniem imieniem dzielnicy poznańskiej, podnosząc, że dzielnica ta mimo prześladowań pozostała polską i wznosząc okrzyk na cześć Naczelnika. Naczelnik państwa podziękował za powitanie. Do pociągu tego wsiadł kierownik oddziału organiz. Moszczyński, przydzielony do osoby Naczenika państwa, oraz gen. Haller.

Poznań. (PAT.) Pociąg wiozący Naczelnika państwa przybył na dworzec kolejowy wczoraj o godz. 12.30 w południe. Naczelnik przeszedł przed frontem kompanji honorowej. Z dworca udał się Naczelnik państwa powozem zaprzężonym w 4 białe konie do zamku, wśród szpaleru delegacji ze sztandarami, młodzieży szkolnej i publiczności, witany okrzykami: „Niech żyje!“

Różne wiadomości.

Z ROKOWAŃ POLSKO-NIEMIECKICH.

Poznań. (PAT.) Radio z Nauen: Na posiedzeniu sejmu berlińskiego oświadczył minister rolnictwa, że obecnie toczą się **rokowania polsko-niemieckie w sprawie komunikacji kolejowej** pomiędzy Prusami wschodnimi a Niemcami. Pozatem doszło do porozumienia w sprawie **dostawy węgla do dzielnic byłego zaboru pruskiego w zamian za ziemniaki.** Ustalono również zasady porozumienia co do zatrzymania przez rząd polski urzędników niemieckich. Polacy jednak nie zatrzymają wyższych urzędników policyjnych i administracyjnych.

NOMINACJA PREZESA KOMISJI DLA USTALENIA GRANICY NIEM.-POLSKIEJ.

Kraków. (PAT). Radio z Lyonu. Z Genewy donoszą, że generał Dupont, szef misji wojskowej francuskiej w Berlinie, zamianowany został prezesem komisji do ustalenia granicy niemiecko-polskiej.

TOWARY FINLANDZKIE DLA POLSKI.

Warszawa. (PAT.) Konsul Rzeczypospolitej polskiej w Helsingforsie donosi, że 22. bm. parowiec **„Mira“** z towarami finlandzkimi, przeznaczonymi dla Polski odpłynął z Helsingforsu do Gdańska. Parowiec przybędzie do Gdańska 26. bm.

STAN WOJENNY SIĘ SKOŃCZYŁ.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Wersalu. „Journal Officiel“ ogłasza ustawę, według której stan wojenny skończył się 24. października br., a stan pokojowy stał się efektywnym.

AUSTRJA PODPISAŁA TRAKTAT.

Wiedeń. (PAT). Prezydent Seitz wczoraj przedpołudniem podpisał traktat pokojowy w St. Germain.

KOMISJA REPARACYJNA W AUSTRJI.

Wiedeń. (PAT.) Urzędowo donoszą: Wczoraj odbyło się tu w Burgu pierwsze posiedzenie subkomitetu komisji reparacyjnej wysłanej do Austrji.

SERBJA PODPISZE TRAKTAT POKOJOWY.

Kraków. (PAT.) Radio z Lyonu. Wedle informacji, jakie otrzymał „Petit Parisien“, zawiadomił p. Trumbic, który przybył we czwartek do Paryża, iż posiada upoważnienie rządu serbskiego do podpisania traktatu pokojowego zawartego w St. Germain. **Na każdy wypadek uczyni on kilka zastrzeżeń.**

ODPOWIEDŹ BUŁGARJI.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Hagi z 24. bm. Holenderskie b. pr. donosi z Paryża: Bułgarska delegacja wręczyła wczoraj odpowiedź Bułgarji **na warunki pokojowe koalicji.**

Najwyższa Rada nie zebrała się wczoraj i dlatego nie mogła się zająć odpowiedzią Bułgarji.

PISMO PAPIESKIE DO FRANCJI.

Wiedeń (PAT.) B. K. z Amsterdamu. Biuro prasowe Radio donosi, że papież wystosował do Francji pismo, w którem oświadcza, że rany zadane wojną nie będą mogły być zabliźnione, jeżeli wszystkie narody świata wkrótce się nie pogodzą.

KONGRES SOWIECKI.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Moskwy. Rząd sowiecki zwołał VII. kongres na 2. grudnia br. do Moskwy.

WALUTY ZAGRANICZNE CORAZ BARDZIEJ BĘDĄ SPADAŁY.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Hagi. „Courrant“ donosi z „Atlantic City“, że na międzynarodowej konferencji handlowej prezydent narodowego banku handlowego w Nowym Jorku oświadczył, że znanem jest, iż jeżeli nie będą poczynione specjalne zarządzenia, **waluty zagraniczne będą coraz bardziej spadały,** dopóki eksport amerykański nie będzie tak ograniczony, że import do Ameryki wejdzie w rachubę jako środek płatniczy. W pierwszych miesiącach 1919 r. miała Anglja wobec Ameryki bilans pasywny przeszło 2 miljardy funtów szterlingów.

NOWY ANGIELSKI MINISTER SPRAW ZAGRAN.

Poznań. (PAT.) Radio z Nauen: Lord Courson zamianowany został ministrem spraw zagranicznych w miejsce ustępującego lorda Balfoura.

LINJA OKRĘTOWA MIĘDZY LONDYNEM A GDAŃSKIEM.

Londyn. (PAT.) Polska agencja przemysłowo-finansowa donosi, że angielskie towarzystwo okrętowe Robert Parcket Co otworzyło linię okrętową między Londynem a Gdańskiem.

PROCES B. MINISTRA CAILLAUX.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Paryża. Przed trybunałem państwa zjawił się Caillaux. Oskarżenie przeciwko niemu opiewa: Caillaux w czasie pierwszych lat wojny popełniał przestępstwa zarówno w Paryżu, jak i za granicą przeciwko bezpieczeństwu państwa, a mianowicie przez intrygi i czyny podstępne, które do tego zmierzały, by w porozumieniu z nieprzyjacielem popierać jego ataki na Francję i sprzymierzeńców. Po odebraniu generaliów zażądał generalny prokurator dwutygodniowej przerwy celem powołania świadków. Oskarżony złożył następujące oświadczenie: Mam jedno słowo do powiedzenia: Jestem gotów bronić się, byłem gotów wczoraj, jestem i dziś. Moje sumienie oburza się przeciw oskarżeniu. Spokojny i bez obawy zwracam się do kraju, jako do najwyższego sędziego nad oskarżonym, jakoteż i nad tymi, którzy oskarżenie wnoszą. Obrońca Caillaux p. Viaffori zażądał, by oskarżonego wypuszczono na wolną stopę. Na tajnem posiedzeniu wniosek ten odrzucono.

† ŚMIERĆ WILHELMA FELDMANA.

Kraków. (PAT). Wczoraj popołudniu zmarł tu Wilhelm Feldman, znany historyk literatury w 51 r. życia. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 3. popołudniu, nabożeństwo żałobne we we wtorek rano w kościele OO. Karmelitów.

Z TEATRU.

„Kawiarenka“, krotochwila w 3 aktach Tristana Bernarda.

„Wrażenie“ tej sztuki ulatnia się niezwykle szybko. Już w czasie antraktu nie dobrze pamiętamy, co się właściwie na scenie działo. Nie jest to rozrywka we właściwem tego słowa znaczeniu, nie oddala nas bowiem od codzienności naszego życia, ani jej nie pogłębia, do tego bowiem trzeba pewnego talentu i nieco oryginalności.

Nic w tem dziwnego. Pomysł jest stary, podany jednak lekko, urozmaicony paru łagodnie ironicznymi, unowocześniającymi dowcipami. Postacie — to lekkie kostjumy — pół-sentymentalne i charakterystyczne — dla aktorów, mieniące się na chwilę barwami na barkach dobrego aktora, dla innego łachman bezużyteczny. Żywość jednak i znajomość rzemiosła scenicznego czynią na moment wrażenie życia, wywabiają pół-uśmiech na twarz. Banalność lekka i zręcznie podana, repertuar dla teatrzyków.

Oto kelner Albert (Okornicki) odziedziczył 800.000 franków. Jeszcze nie doszła do niego wieść o tem, więc właściciel kawiarenki (p. Ratschka) za poradą pokątnego doradcy (p. Justian), podsuwa mu umowę, zobowiązującą go do 20 lat służby — przyczem strona zrywająca ma zapłacić 200.000 franków odszkodowania. Z tej sytuacji kelnera prawie miljonera wynikają rozmaite konflikty, zakończone zaręczynami Alberta z córką gospodarza (p. Lichtenstein).

Gra aktorów stanowi w tej sztuce problem znacznie bardziej interesujący. Nawet w tej bagatelnej sztuce okazuje się, że teatr lwowski poczynił znaczne postępy. Staranna reżyserja i wystawa, temperament, pewien styl i praca widoczna w przedstawieniu; a co najważniejsze, dobra obsada ról i umiejętna ręka kierownika odkrywają nowe talenty, wydobywają z pod pyłu rutyny dawne.

Chwała Bogu, że p. Okornickiemu, maltretowanemu dotąd rolami cierpkiemi i opryskliwemi dostała się wreszcie rola komedjowa. Odżył w niej, grał z werwą, oddając trafnie momenty „służby“, podchmielenia, zakłopotania i lekkiego sentymentu. Używanie p. Okornickiego w rolach odpowiadających jego talentom, przyniesie teatrowi znaczny pożytek. — P. Janusz Kozłowski jest bijącym w oczy przykładem tego, co uczynić może praca i umiejętne kierownictwo. W ciągu niedługiego czasu ogromnie się rozwinął, wykazał znaczny talent o dużej skali ról. Jego pomywacz, człowiek-cień, człowiek-sprzęt, sunący bez szelestu po kawiarni, by naraz ukazać figlarne i sprytne oblicze — był kreacją doskonałą.

Bardzo dobry p. Ratschka w roli powoli orjentującego się gospodarza.

P. Batogowski, dotąd monotonny, pokazał, że potrafi zagrać role charakterystyczne. — P. Larewicz miał kilka momentów wesołych. Pp. Zbrojewski i Dunin w rolach kelnerów doskonale chodzili i usługiwali. Udatny, choć nie-

dość może charakterystyczny był p. Justian w roli pokątnego doradcy. — Dobre epizody dali pp. Czaki (agent policyjny) i Głowacki (listonosz). Utalentowany aktor p. Roman przeszarżował nieco rolę Gastonneta. Radzibyśmy bardzo zobaczyć go w większej roli.

W rolach kobiecych najlepsza p. Trapszo, pełna życia, wdzięku, dyskrecji; doskonale umie mówić na scenie, co jest ogromną, nie często spotykaną zaletą. — Pełna zdrowego humoru i werwy była p. Kasprowiczowa (muzykantka), dobra p. Jankowska (Jacqueline). — P. Lichtensteinówna (córka gospodarza) wyglądała wdzięcznie, razi jednak nieco zbytek pewności siebie i niektóre ruchy. — P. Żmijewska po raz pierwszy odkąd ją widzę na scenie, grała z temperamentem, co jest dobrą wróżbą na przyszłość. Dobrą kasjerką była p. Górska.

W. Jampolski.

Od Wydawnictwa „Kurjera Lwowskiego".

Z powodu wzrastających nadmiernie cen papieru, znacznie podwyższonych w ostatnim czasie cen druku i nadmiernych kosztów wydawania dziennika wogóle, **zmuszeni jesteśmy tak samo, jak to uczyniły już pisma krakowskie i warszawskie, od 1. listopada podwyższyć cenę prenumeraty „Kurjera Lwowskiego".**

Od 1. listopada b. r. prenumerata „Kurjera Lwowskiego" wynosić będzie **miesięcznie:**

We Lwowie bez odnoszenia . . . . **13 koron.**
We Lwowie z odnoszeniem do domu . **15 koron.**
W Polsce z przesyłką pocztową . . . **15 koron.**
W innych państwach . . . . . . **17·50 kor.**

Numer oddzielny „Kurjera Lwowskiego" na całym obszarze Polski **60 groszy.**

Kronika.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. 20 po S., Ewar. i Łuc.; gr. kat. Karpa i Papyła. Jutro rz. kat. Sabiny; gr. kat. Nazarja mucz. Wschód słońca 6·39, zachód 4·49.

Repertuar teatru miejskiego.

W niedzielę o 3·30 popoł. „Damy i huzary", komedja Al. hr. Fredry — o 7 wiecz. „Cnotliwa Zuzanna", operetka w 3 aktach J. Gilberta.

W poniedziałek „Kawiarenka", krotochwila w 3 aktach T. Bernarda.

We Lwowie.

— **Wiece i demonstracje kolejarzy we Lwowie.** Celem przyjścia z pomocą kolejarzom postanowił rząd dać kolejarzom jednorazową zapomogę na zimę na aprowizację. Wskutek reasumcji uchwalonego już wniosku posła Hausnera, aby zapomogę tę rozdzielono nie wedle rang, ale wedle ilości główi w rodzinie ze względu na to, że nie jest to stały dodatek, kolejarze lwowscy odbyli w piątek wiecz. wiec w sali kina „Grażyna" i uchwalili odrzucić zapomogę, żądając podwyżki poborów i udać się do dyrekcji kolejowej w tej sprawie.

Wczoraj rano zebrał się tysiączny tłum kolejarzy przed dworcem i ruszył pod gmach dyrekcji kolejowej. Zastępca dyr. kolei uspokoił zebranych, obiecując wspólną akcję w kierunku zamiany zapomogi na podwyższenie poborów. Wczoraj wieczorem odbył się znowu wiec, na którym przyszło do uspokojenia; najbardziej rozgoryczeni są robotnicy warstatowi, którzy mimo nieraz 4—5-letniej służby nie są stabilizowani i pobierają po 20 kor. dziennie, co po odtrąceniu świąt nie czyni 600 kor. miesięcznie. Jest jednak nadzieja, że zawieszenie pracy było tylko chwilowe.

— **W sprawie Zakładu ubezp. robotników.** Z kół urzędników tego zakładu otrzymujemy następujące uwagi: Dziś zbiera się zarząd Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicji i Bukowiny na zwykłe posiedzenie. Zarząd obecny ma przed sobą zadania olbrzymiej doniosłości, gdyż wskutek subskrybowania 6 miljonowej pożyczki austrjackiej, co stanowi przeszło 1/3 części całego majątku Zakładu, grozi tej instytucji ruina finansowa. Bardzo ważną sprawą, nad którą zarząd będzie się musiał zastanowić, jest kwestja rent stałych, wypłacanych przez Zakład robotnikom, które nie stoją w żadnym stosunku do obecnych ciężkich warunków, wśród jakich robotnicy się znajdują. Niemniej ważną sprawą jest kwestja urzędnicza. Wszystkie instytucje uwzględniając obecną drożyznę starały się ułatwić tymże urzędnikom egzystencję, Zakład dotychczas nie uregulował płac urzędników, tak że podstawowe płace pozostały przedwojenne. Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków pozostaje dotychczas poza działalnością na polu reformy ubezpieczenia społecznego, mimo że jako jedyna tego rodzaju instytucja w Polsce powinna była ująć inicjatywę tegoż w swoje ręce.

— **Zmarli.** We Lwowie zmarł w 84 r. życia Adolf Stroner, b. naczelnik miejskiej Izby obrachunkowej. Był to obywatel zacny i uczynny, znany w szerokich kołach naszego miasta. Pozostawił po sobie pamięć najlepszą. Pogrzeb odbył się wczoraj popołudniu.

W Montreux zmarł Leander Marconi, budowniczy warszawski w 85 r. życia.

— **Rada nadzorcza pierwszej załogi obrony Lwowa** w szkole Sienkiewicza (w noc z 31. października na 1. listopada 1918) uprasza wszystkich uczestników, jak również rodziny zmarłych o natychmiastowe nadesłanie kwoty 60 koron na wykupno odznak, pod adresem: Lwów, ul. Szeptyckich l. 32 parter. Wzywa się również do wniesienia próśb w swych oddziałach o otrzymanie urlopu na dzień 1. listopada br. celem wzięcia udziału w obchodzie rocznicy, urządzanym przez Komitet wojskowo-obywatelski.

— **Za ułatwienie ucieczki z więzienia.** Przed sądem polowym stanął onegdaj sierżant Leon Wojtaś, który jako klucznik w więzieniu przy ul. Kaźmierzowskiej ułatwił ucieczkę z więzienia Antoniemu Tużlowi, wspólnikowi Pieprzaka, skazanemu na 4 lata więzienia za malwersacje w lwowskim wojskowym magazynie cukrowym. W śledztwie stwierdzono, że Wojtaś ułatwiał także innym więźniom spacery po mieście. Jak się pokazało umożliwił on wyjście z więzienia do miasta porucznikowi Kwiecińskiemu, przeciw któremu prowadzi się śledztwo karne w znanej aferze automobilowej. Widocznie było to wesołe więzienie. Przesłuchani świadkowie zeznawali bardzo obciążająco dla Wojtasia, który — jak opowiadał im Tużel — żądać miał od niego 15.000 kor. za ułatwienie mu ucieczki. Wojtasia skazał sąd polowy na 4-letnie ciężkie więzienie i na degradację.

Jak pisma donoszą, bawi we Lwowie major audytor dr. Krzemiński, przybyły z Warszawy, który między innemi sprawami przeprowadzić ma rewizję tutejszych aresztów i więzień. Ma on też zbadać sprawę kradzieży automobilowych — które onego czasu wywołały tak wielką sensację i oburzenie.

— **Zderzenie.** Na nadjeżdżający z ul. Szajnochy wóz aprowizacyjny, którym powoził Antoni Sadło, woźnica urzędu aprowizacyjnego, wczoraj o godz. 7. wieczór najechał na ul. Sykstuskiej na tramwaj ŁD. nr. 130. Tylna część wozu została znacznie uszkodzoną, a wóz wywrócony i zepchnięty na chodnik. W ludziach ofiar na szczęście nie ma, bo przechodnie wczas jeszcze zdołali usunąć się z miejsca wypadku. Raniony tylko został lekko woźnica Antoni Sadło. Z powodu wypadku ruch tramwajowy na linji ŁD. został wstrzymany na pół godziny.

— **Z podwórza** realności przy ul. Kopernika l. 3. wczoraj popołudniu „zginęła" 2 i pół letnia Stefcia Gałagan. Dziecię miało włosy blond, kędzierzawe. Ubrane było w ciemny płaszczyk i czarne trzewiki.

— **Znaczna zguba.** Wczoraj przedpołudniem na ul. Kaźmierzowskiej zgubił Abraham Adler portfel, zawierający 11.000 kor., asygnatę Banku Przemysłowego na 155.000 kor. opiewającą i kwit na 25.000 kor. opiewający.

W Polsce i na świecie.

— **Konferencja posłów wschodnio-galicyjskich.** Posłowie z Galicji wschodniej odbyli zebranie w sprawach politycznych i gospodarczych Galicji wschodniej i postanowili wymagania w zakresie powyższym przedłożyć ministrowi spraw wewnętrznych. Na referentów w sprawach narodowych wyznaczono pp. Zamorskiego i Władysława Grabskiego, w sprawach gospodarczych pp. Raucha i Śleszowicza, w sprawach rolnictwa pp. Kolischera i Serwatowskiego, w sprawach urzędników p. Godka.

— **Obszar krakowskiej dyrekcji poczt.** Ogłoszone rozporządzenie o otwarciu dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie, której okręg będzie obejmował Śląsk Cieszyński, zachodnią część byłej Galicji, łącznie po powiaty sandecki, grybowski, tarnowski i dąbrowski, tudzież ewentualnie Spisz i Orawę, w granicach, jakie przypadną Polsce i południowo-zachodnią część byłego Królestwa kongresowego, łącznie po powiaty: częstochowski, noworadomski, włoszczowski, kielecki i stopnicki.

— **Konsekracja nuncjusza apostolskiego** w Warszawie ks. Achillesa Ratti'ego na arcybiskupa Lepantu odbędzie się we wtorek 28. bm. Ks. arcybiskup Kakowski wręczy ks. Ratti'emu pastorał.

— **Wydział wykonawczy komitetu I. wielkiej okrężnej wystawy „Sztuka dziecka" w Warszawie** otrzymał w tych dniach bardzo cenny obraz pendzla prof. dyr. Stanisława Lenca, przeznaczony przez hojnego ofiarodawcę na nagrody dla najzdolniejszych z pośród wystawców I. wielkiej okrężnej wystawy pt. „Sztuka dziecka".

— **Brak nauczycieli ludowych na Litwie.** Dzienniki warszawskie donoszą, że na Litwie jest wielki brak wykwalifikowanych nauczycieli ludowych. W samym powiecie święciańskim, ziemi wileńskiej wakuje 26 posad nauczycielskich, z uposażeniem rządowem 7.200 mk. rocznie. Uposażenie rządowe dla nauczycieli niewykwalifikowanych wynosi 3.600 do 4.800 mk. Podania wraz z odpisami świadectw i życiorysem mają reflektanci składać u inspektora szkolnego powiatowego w Święcianach, ul. Strunojska l. 3.

— **P. Konstanty Buszczyński,** generalny konsul polski w Ameryce przybył na krótki pobyt do Krakowa.

— **Z powodu przyjazdu Naczelnika państwa do Poznania** zniesiono tam na wczoraj i dziś obowiązek stosowania się do przepisów o godzinie policyjnej. Także i rewizja przepustek nocnych w tych dniach będzie skasowana.

— **Sprawa półk. Domańskiego,** aresztowanego w Warszawie pod zarzutem szpiegostwa zostanie umorzoną, gdyż śledztwo — jak donosi „Przegl. Wiecz." — nie dało podstaw do wytoczenia oskarżenia pułkownikowi Domańskiemu.

— **Aresztowanie referenta aprowizacyjnego.** W Warszawie aresztowano z powodu nadużyć z cukrem referenta aprowiz. na obwód łódzki Jerzego Świtalskiego.

— **Zakaz wypieku ciastek w Poznaniu.** Donoszą stamtąd: Główny urząd żywnościowy wydał rozporządzenie, zakazujące wypiek ciastek wszelkiego rodzaju oraz wyrób kremu.

— **Przeciw „dobroczynnym tańcom".** Czytamy w krakowskim „Głosie Narodu": „W ostatnich dniach otrzymaliśmy kilka komunikatów z doniesieniem o mających się odbyć zabawach tanecznych na różne cele dobroczynne. Notatek tych nie zamieściliśmy i w przyszłości zamieszczać nie będziemy. Mniemamy bowiem, że obecna chwila gdy Polska prowadzić musi wojnę na kilka frontów, a szerokie warstwy ludności przeżywają najcięższy okres wszelakiego niedostatku i skrajnej nędzy, chyba najmniej jest stosowną do urządzania hucznych zabaw tanecznych, choćby „na cele dobroczynne". „Więcej szacunku dla samych siebie!"

— **Miljon obiadów dziennie dla Wiednia wydawanych przez Amerykę.** Dzienniki donoszą, że na onegdajszem posiedzeniu rady miejskiej burmistrz Reumann zawiadomił radnych o zakrojonym na wielką skalę projekcie misji amerykańskiej, a mianowicie, aby wszystkie kuchnie wojenne i publiczne, które dotąd były pod zarządem gminy m. Wiednia, oddać pod zarząd zastępcy misji amerykańskiej p. Geista. Plan ten przyjęty był przez Hoovera. Amerykanie chcą urządzić kuchnie publiczne na szeroką skalę i wydawać przez zimę obiady dla miljona osób. P. Geist ma otrzymać daleko idące pełnomocnictwo co do rekwirowania środków żywności.

— **Wystawienie łodzi niemieckiej na widok publiczny.** Z Nauen donoszą: Głośna łódź podwodna niemiecka „Deutschland" została wydobyta z Tamizy i wystawiona na widok publiczny.

— **Wstrzymanie transportu nafty do Czech.** Z Borysławia donoszą do „Czasu": W Borysławiu przygotowano bardzo znaczny transport nafty, przeznaczonej do Czech. Tuż przed odejściem transportu żandarmerja z rozkazu rządu w Warszawie wstrzymała pociągi. Powód, jak twierdzą, jest natury politycznej.

Haki szynowe dla kolejek polnych, na składzie w kraju, posiada do natychmiastowej dostawy: Firma **Juliusz Weiss**, Gen. Przedstawicielstwo Twa. Akc. Roessemann i Kühnemann we Lwowie, Potockiego 26. 5112

Dokument kultury ukraińskiej.

Podczas inwazji ukraińskiej w Stryju rabunki dokonywane w biały dzień całkiem jawnie przez wojska ukraińskie, były tam na porządku dziennym.

Między innymi ściągnięto tam w marcu br. na ulicy buty synowi prezydenta sądu p. Misińskiego.

P. Misiński chcąc się ochronić przed tem, aby niespodzianka ta ukraińska nie spotkała ponownie jego syna i aby tenże nie musiał wśród zimy spacerować na bosaka po ulicach Stryja, uzyskał po długich staraniach od wojskowości ukraińskiej w Stryju następujący dokument, który przedłożono nam w oryginale. Dla wiecznej pamięci podajemy ten dokument w dosłownem brzmieniu (w przekładzie polskim):

*

(pieczątka) **Wojskowa stacja komendy Stryj** l. 776/7.

Poświadczenie.

Panu Misińskiemu Janowi ze strony komendy miasta zezwala się nosić jedną parę trzewików.

Ważne do 1. maja 1919.

Stryj, dnia 21. marca 1919.

W zastępstwie (pieczątka) podpis **Baczyński.**

*

Charakterystyczne, że p. Misińskiemu zezwoliły władze ukraińskie na noszenie obuwia tylko do 1. maja br. uznając widocznie, że ze względu na stosunki atmosferyczne u nas noszenie obuwia po 1. maja jest zbyteczne i że po tym terminie wolno już będzie ściągać buty nawet i z tych obywateli, którzy wyjątkowo zaopatrzeni zostali w dokument korzystania z przywileju jednak tylko do 1. maja.

Czas odnowić przedpłatę

KOMUNIKATY

Posiedzenie Tow. „Straż Mogił Polskich Bohaterów" odbędzie się w poniedziałek 27. bm. w sali ratuszowej o godz. 5 popołudniu w celu omówienia zbiórki ulicznej. 6552

Tow. S. M. P. B. zaprasza rodziny poległych na cmentarz „Obrońców Lwowa" we wtorek 28. bm. o godz. 3 popoł. w celu omówienia sadzenia kwiatów i krzewów na grobach ukochanych. Komisja artystyczna Tow. S. M. P. B. prosi najuprzejmiej rodziny poległych, by raczyli przed postawieniem pomnika lub krzyża zasięgnąć porady komisji artystycznej, która urzęduje w czwartek od 5—7 popoł. ul. Podwale l. 3, I piętro. 6553

Zbiórka druga na towarz. „Dziecko Jezus" odbędzie się dziś w niedzielę. Komitet apeluje do serc litościwych, którym niedola niemowlęcia polskiego leży na sercu. 6562

Podwieczorek w kasynie i Kole art.-lit. odbędzie się dziś w niedzielę o g. 6 wieczorem na dochód kobiet pracujących, chcących się wykształcić w swoim zawodzie. 6561

Zebranie lwowskiej Sekcji central. Związku fabrycznego odbędzie się w poniedziałek 27. bm. o godz. 6 wieczorem w Izbie handlowej, ul. Akademicka 17. 6563

Walne zgromadzenie członków Oddziału lwowskiego P. T. P. odbędzie się 26. bm. o g. 10 rano w sali Tow. ul. Zimorowicza 17, na którem oprócz spraw organizacyjnych omówiona zostanie sprawa budynków szkolnych w powiecie lwowskim i opału należnego nauczycielstwu w myśl ustawy.

NADESŁANE.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

DR. BERGER

Sykstuska 19. 1170

Dr. Emil Dawidowicz ordynuje 11-12 i 3-5 w chorobach wewnętrznych i kobiecych ul. Zimorowicza 5. 5805

Dr. Mieczysław Andruszewski

powrócił i ordynuje w chorobach skórnych i wenerycz. od 2—4 popoł. **pl. Akademicki (Fredry) 2.** 6536

KOMITET PAŃ [illegible] dzielnicy zaprasza Panie pracujące [illegible] jarni w szkole im św. Marji Magdaleny na W[illegible] ZGROMADZENIE w poniedziałek dnia 27. październ. o godz. 5-tej przy ul. Kilińskiego 3, P. Biały Krzyż (mezanin). 6540

DEWIZY.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Amsterdamu z 24. bm. Kurs dewiz. Berlin 9.30 (dnia poprzedniego 9.47 i pół), Wiedeń 2.45 (2.40).

Wiedeń. (PAT.) Kursa austr. Centrali dewiz z 24. bm.: Amsterdam 39.50, Berlin 3.90, Zurych 19.20, Chrystjania 24.30, Kopenhaga 22.95, Sztokholm 25.60, marki w banknotach 398, lei 400, lewy 275, banknoty szwajcarskie 19.01, banknoty francuskie 11.50, liry 9.80, noty angielskie 400, dolary 97.50, ruble carskie 2.90.

Zurych. (PAT.) Giełda z 24. bm.: Berlin 19.90, Wiedeń 5.10, Praga 15.25, Holandja 213.50, Nowy Jork 5.36, Londyn 23.53, Paryż 15.25, Medjolan 54.70, Bruksela 65.75, Kopenhaga 121, Sztokholm 135, Chrystjania 128, Madryt 108.50, korony austrjackie 5.25, korony niestemplowane 5.25.

Amsterdam. (PAT.) Giełda z 24. bm.: Berlin 9.42 i pół, Wiedeń 2.40, Szwajcarja 47, Kopenhaga 56, Sztokholm 63.50, Chrystjania 60.35, Nowy Jork 263.75, Londyn 11.10, Paryż 30.60, Bruksela 30.75, Madryt 50.

Ofiary i pokwitowania.

(*Złożone w administracji „Kurjera Lwowsk."*)

Na Górnoślązaków:

Grono nauczycielskie wraz z uczniami państwowej szkoły powszechnej męskiej im. św. Anny złożyli w administracji „Kurjera Lwowskiego" 280.20 kor. zebrane w ciągu bm. dla braci na Górnym Śląsku, walczących dla dobrej sprawy kresów Polski.

OGŁOSZENIA.

Rozdzieleni.

Kto wie, gdzie się znajduje Jan Mazurczak z Rzęsny Polskiej, wzięty do niewoli we Włoszech, prosi o wiadomość W. Sknurzyl, Rynek 9. 6485

Nauka i wychowanie

NOWY KURS przygotowawczy z **rachunkowości** ogólnej, państwowej i kupieckiej do egzam. rządowego w Namiestnictwie rozpocznie się **5. listopada** b. r. Nauka po południu. Ilość osób ograniczona. Wpisy codziennie od 3—4 popołudniu. **Praktyczne Kursy rachunkow. ZYGMUNTA OLSZEWSKIEGO, Lwów, ul. Kurkowa 38.** 6306

Cours et leçons de français chez dame Française, institutrice diplomée. Wązka 8. (początek Łyczakowskiej) godz. 4-6. 6449

Słuchaczka filozofii przyjmie lekcje z zakresu klas liceal., wyż. i lud. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „J S.". 6489

Seminarzystka z III. r. przyjmie lekcje lub stosowne zajęcie w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia listow do administracji pod „Seminarzystka". 6541

Posady i prace.

Praktykanta z ukończoną średnią szkołą rolniczą za wynagrodzeniem poszukuje dwór Niestanice, p. Chołojów. 6511

Wdowa po nauczycielu lat 30 z 3-letn. synkiem poszukuje posady do wdowca jako zarządczyni domu i opiekunka dzieci, posiada kilkuletnią praktykę, dobre polecenia z lepszych domów Zgłoszenia listow. do administracji pod „Praca". 6298

Inżynier w dziale budowlanym szuka zajęcia. Zgłoszenia pod „Inżynier" do administracji. 6544

Kantorzystki z polskim i niemieckim językiem, biegłej w pisaniu na maszynie, poszukuje się zaraz. Oferty z podaniem płacy pod „D. B." do administracji pisma. 6477

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do zarządu domu u starszego kawalera, wdowca lub plebanii, może zaopiekować się dziećmi. Łaskawe zgłoszenia. Maurer, Tarnopol ulica Dziewocza 6473

Kupno i sprzedaż.

Palto i ubranie na średniego mężczyznę. Oglądać ul. Zdrowie 3, drzwi 6, od 3—5.

Rozmaite meble, dywany, kołdry, firanki, kapy, garderoba męska i damska, naczynia kuchenne i dekoracyjne zawsze do nabycia: „Kupno i sprzedaż", Ludw. Machalskiej, Sapiehy 41. 6316

Futro podróżne, baranica i futro bobrowe prawie nowe, jakoteż dużo męskiej garderoby i obuwia do sprzedania. Snopkowska 35, mezanin między 2—4. 6435

Meble na sprzedaż Salon, sypialnia, jadalnia, dwie szafy, lustra. Bliższa wiadomość Listopada 44 A. Dozorca wskaże. 6459

Kupię kartotekę 10×15 cm. dwu- lub czterodziałową i szafę na rysunki amerykańską. Zgłoszenia do Biura dzienników Sokołowskiego pod „Kartoteka". 6491

Palto zimowe męskie w dobrym stanie, ul. św. Zofii 27, II. p. od 2—4-tej. 6506

Sprzedam kamienicę II. piątrową w dziel. I. przy tramwaju, z elektryką i łazienkami solidnie budowaną, przynoszącą 4 prc., brutto czynszu przedwojennego z wkładem K. 380.000 tylko Polakowi. Wiadomość w „Biurze Pracy", Asnyka 8, parter. 6502

SPRZEDAM STÓŁ salonowy okrągły, antyk z Monachium, biurko dębowe, masiw i inne meble. Zgłoszenia: Sulima w Morszynie 6524

Willa 7 pokoi, 2 kuchnie, ogród, elektryka, wodociągi w okolicy ul. Listopada zaraz do sprzedania. Cena 175.000 wkład 142.000 koron. Wiadomość Dom Agencyjno-Handlowy I. Brożek, Batorego 4. 6507

Futro męskie w dobrym stanie do sprzedania. Piławski, krawiec. Kopernika 7. 6513

Koza dojna, rasowa do sprzedania. Supińskiego 7. 6545

Kurtkę na futrze, buciki męskie sprzedam. Tarnowskiego 10, oficyny drzwi 8, od 3—4. 6516

Kostjum czarny z materji przedwojennej do sprzedania Zybikiewicza 26. parter prawy. 6508

Palto męskie, trzewiki sprzedam. Kochanowskiego 45, III. p. Batowska od 3—4. 6541

Futro „Tchórze" do sprzedania ul. Friedrichów 12, I. p. Chrzanowska od 1—3. 6515

Różne.

Instytut lekarsko-kosmetyczny leczy wszelkie choroby skórne twarzy, usuwa elektrycznością brodawki, włosy, plamy, blizny, piegi i zmarszczki twarzy. Masaż ręczny i elektryczny odmładzający cerę. Leczenie chorób włosów i farbowanie Dr. Pilecki, plac Dąbrowskiego 1, róg Sienkiewicza. 5 63

Fortepiany i pianina najbardziej zniszczone reparuje fabryka M. Szkielskiego. — Lwów, Ossolińskich 10. 4274

Męskie kapelusze, miękkie i twarde przerabia na zupełnie nowe. Pierwsza Krajowa Fabryka Rudolfa Neuwelta we Lwowie Batorowa 3. 6 74

Kazek Lankosz! Zgłoś się we Lwowie ul. Wincentego Pola 12, do doktora Zaorskiego, czeka cię tam matka. 6465

Zamienię damskie futro (popielice) na biały cukier. Domagaliczów 7, drzwi 3, od 2—4. 6518

Mieszkania.

Pokój umebl. z elektr. wchód z przedpokoju wynajmie starszemu dobrze sytuowanemu panu ewent. z utrzymaniem małżeństwo bezdzietne. Wynagrodzenie częściowo w wiktuałach. Adres wskaże administracja. 6412

500 kg. ziemniaków, 1 stos drzewa twardego z dostawą i inne prowianty dam za mieszkanie złożone z 3 do 4 pokoi z komfortem od 1. lub 15. listopada 1919. Zgłoszenia Podwyszyński, Kraj. Kasa skarbowa, pl. św. Ducha 1. 6487

Poszukuję umeblowanego pokoju z wiktem lub bez blisko Zielonej lub Kochanowskiego. Kallay, Listopada 35, nauczycielka seminar. 6542

TRANSPORTSCHUTZBEGLEITUNG

(Konwojowanie ochronne transportów.

Wieden, I., Waltzeile 19. Telefon 1551.

zapewnia największe bezpieczeństwo i najrychlejszą ekspedycję transportów frachtowych wszelkiego rodzaju, przez dostarczenie wypróbowanych, rutynowanych konwojujących (byłych oficerów) w kraju i zagranicą. Referencje pierwszorzędnych firm spedycyjnych, przemysłowych i hurtownych do dyspozycji. Zapytania i zlecenia załatwia się natychmiast. 3461

PIERWSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU. - CENY FABRYCZNE.

DOM HANDLOWY
Wł. Kowalski i R. Goiński

Hurtowny skład dla zaopatrywan kooperatyw, stowarzyszeń spółdzielczych oraz instytucji państwowych i armji. WARSZAWA, Bielańska 19. Telef. 251—07.

Posiadamy na składzie towary: manufaktury, płótna pościelowe i bieliźniane, Nessel, oksfordy, flanele, barchany, trykotarze, weloury paltowe damskie i męskie, obuwie męskie i damskie, buty z cholewami czarne i żółte, galanterję, norymberenczyznę, koronki, tiule, hafty, pastę do obuwia, nici i t. p.

CENY FABRYCZNE. - PIERWSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU.

7991

Wózki żelazne do ciężarów słupołazy, wiertarki ślusarskie i śrubsztaki paralelne — poleca M. KIERSKI, LWÓW, Pasaż Mikolascha.

SPIESZCIE
Mam znowu mój dawny, sławny
„SYLVIA"
proszek do prania. Zapas niewielki.
Cena dawna.
JAN SUDHOFF MAGAZYN FARB
LWÓW, Akademicka 8. 6000

Ważne dla Praln i Pp. Gospodyń! Ważne dla Praln i Pp. Gospodyń!

6527
Dobrze procentujące się kamienice, wile w Poznaniu i na prowincji, hotele restauracje, kawiarnie, gościńce, piekarnie, gospodarstwa, młyny, tartaki majątki ziemskie mamy każdego czasu na sprzedaż. Regulujemy także hipoteki i pożyczki na takowe zaciągamy Neyman i Spółka Polskie sądownie zapisane towarzystwo handlowe. Biuro centr. Poznań O. l. Piekary 5. Godziny biurowe od 9—1 i 3—6. Telefon 3975

Lm. 78.366/19/XVII.

Ogłoszenie.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa przypomina, że pomimo zawieszenia mocy obowiązującej taryfy maksymalnej obowiązują nadal następujące przepisy:

1. wszyscy kupcy i właściciele sklepów i przekupnie są obowiązani w swych lokalach zarobkowych i na stanowiskach targowych umieścić w miejscu widocznem cennik artykułów sprzedawanych w ich przedsiębiorstwach;

2. cenniki należy przedkładać co miesiąca w dwu egzemplarzach miejskiemu Urzędowi targowemu do wiadomości. Jeden cennik będzie przechowany w Urzędzie targowym, drugi zaś ma być umieszczony w odnośnym lokalu zarobkowym względnie na stanowisku targowem;

3. ponad ceny uwidocznione w cenniku nie wolno pobierać wyższych cen.

Za przekroczenie niniejszego ogłoszenia karani będą wykraczający sądownie na podstawie par. 14. względnie 20., rozporz. ces. z 24. marca 1917 Dz. p. p. nr. 131 grzywną do 5.000 koron albo aresztem do trzech miesięcy, za przekroczenie zaś cen aresztem do 6 miesięcy.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 13. października 1919.

Lm. 78.367/19/XVII.

Ogłoszenie.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa przypomina, że pomimo zawieszenia mocy obowiązującej taryfy maksymalnej obowiązują nadal następujące przepisy:

1. wszyscy rzeźnicy i handlarze mięsa obowiązani są w swych lokalach zarobkowych, jakoteż na stanowiskach targowych umieścić w miejscu widocznem cennik mięsa;

2. cenniki obowiązani są przedkładać w dwu egzemplarzach miej. Urzędowi targowemu do wiadomości. Jeden cennik będzie przechowany w miej. Urzędzie targowym, drugi zaś ma być wystawiony w odnośnym lokalu zarobkowym, względnie stanowisku targowem;

3. cennik obejmować ma wszystkie gatunki mięsa sprzedawanego w odnośnym lokalu przemysłowym;

4. każdy przemysłowiec, względnie trudniący się sprzedażą mięsa obowiązany jest w cenniku podawać ceny sprzedaży, a ponad ceny wymienione w cenniku, wyższych cen pobierać nie wolno;

5. blankiety drukowane na cenniki nabywać można w miej. Urzędzie targowym za zwrotem kosztów druku po 50 (pięćdziesiąt) groszy za jeden egzemplarz.

Za przekroczenie niniejszego ogłoszenia karani będą wykraczający sądownie na podstawie par. 14. względnie 20., rozporz. ces. z 24. marca 1917 Dz. p. p. nr. 131 grzywną do 5.000 koron albo aresztem do trzech miesięcy, za przekroczenie zaś cen aresztem do 6 miesięcy.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 13. października 1919.

Dyrekcja kopalń Galicyjskiego Karpackiego Towarzystwa naftowego
w Krośnie
kupi 3 wagony owsa dla koni kopalnianych
loco stacja ładownicza lub loco stacja Krosno w drodze zamiany za zwolnione produkty rafineryjne, ewentualnie i za naftę. — Oferty pod powyższym adresem. Porozumienie osobiste w Krośnie wskazane. 6527

Exportuję do Polski
miód sztuczny, soki owocowe, cukry w partjach wielkich do importerów
N. KAREL, fabryka artykułów żywności, Kladno koło Pragi.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

L. M. 78699/19/XVII. We Lwowie d. 20/10. 1919

Ogłoszenie.

Wskutek reskryptu Wydziału spraw aprowizacyjnych dla Małopolski z 6/X. 1919 l. 4385/III. podaje Magistrat miasta Lwowa do wiadomości, że cena detaliczna soli topkowej za 1 kg. bezwarunkowo nie może przekraczać 1 (jednej) korony 50 halerzy. 197

Przekroczenie cen powyższych będzie karane z całą surowością obowiązujących przepisów

Poszukiwana do nabycia
Kamienica
w okolicy ul. Chorążczyzny, Zimorowicza, Ossolińskich, Kopernika lub Sławackiego. Oferty złożyć należy pod adresem „Kamienica Nr. 100" w Administracji Kurjera Lwowskiego" — — — 6484

Kuchenki naftowe i spirytusowe
poleca
ANTONI HALSKI
Lwow, ul. Sobieskiego 8. 4529

W lasach dóbr Wulka Mazowiecka 12 km. od Rawy Ruskiej jest do
sprzedania około 25 mg. drzewostanu dębowego materjałowego z domieszką olchy, lipy, graba.
Oferty w zapieczętowanych kopertach z podaniem ceny za całość, wnosić należy do Administracji dóbr Seweryny ks. Sapieżyny w Bilce Szlacheckiej pod Lwowem do 15. listopada b. r. Bliższych informacji udzieli Leśnictwo w Wulce Mazowieckiej, poczta i stacja kolei Rawa Ruska. Zatwierdzenie oferty zależy od dowolnego uznania właścicielki. 6475

Dla Pań
Sześciotygodniowy Kurs Modniarstwa
w szkole prof.
Heleny Waltosiowej we Lwowie ul. Łozińskiego 4.
zaczyna się 3. listopada. Wpisy codziennie od 10-12 i od 3 do 4 popoł. Mogą się zapisywać i panie z prowincji. Szkoła przyjmuje także do przerabiania kapelusze aksamitne i futrzane. 6484

Fabryka protez Wojsk Polskich we Lwowie, zakupi większą ilość drzewa lipowego i topolowego, potrzebnego do wyrobu sztucznych nóg i rąk. Oferty przyjmuje pisemne komend. Kapit. Dr. Aleksiewicz Lwów, ul. Friedrichów l. 2. 6521

Zaszczytnie znana polska placówka przemysłu pod firmą „Pierwsza lwowska maszynowa fabryka konserw jarzynowych" zawiadamia Sz. P. T. Publiczność że już
przyjmuje zamówienia na
znaną z dobroci kiszoną kapustę znakomite kiszone ogórki w beczkach kapustę w głowach do kiszenia i kartofle
codziennie w kantorze fabrycznym przy ul. Kilińskiego l. 1. (od g. 4-6 wiecz. osobiście).
Przyjmuję również z kuchen wojskowych z konsumów urzędniczych, burs, szpitali restauracji, sklepów spożywczych i domów prywatnych próżne beczki do napełnienia za uprzednim porozumieniem się.
Odbiór beczek i dostawę towaru na żądanie uskuteczniam własną furmanką. Zamówień z prowincji w tym roku jeszcze nie przyjmuję.
Za dotychczasowe względy i zaufanie dziękuję Sz. P. T. Publiczności i proszę bardzo o dalsze łaskawe poparcie. 6305
Zastępstwo loterji klasowej R. G. 6.
Z wysokiem poważaniem
Michał August Zandler.

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie.

Podwyższenie kapitału akcyjnego na K 100,000.000.

VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Banku Przemysłowego uchwaliło w dniu 21. października 1918 na zasadzie § 7 statutu podwyższyć kapitał Banku Przemysłowego z koron 50,000.000 — na

KORON 100,000.000

przez emisję 125.000 sztuk pełno gotówką wpłaconych nowych akcji po K 400·— im wartości przekazując w myśl § 44 statutu Radzie Zawiadowczej określenie szczegółowych warunków emisji tych akcji.

Podwyższenie kapitału akcyjnego objęte powyższą uchwałą, zostało zatwierdzone w myśl § 7 statutu przez Wydział krajowy Królestwa Galicji reskryptem z dnia 24. maja 1919. L. W. 19875.

Na podstawie powyższego upoważnienia ustaliła Rada Zawiadowcza następujące

WARUNKI

IV. EMISJI AKCJI BANKU PRZEMYSŁOWEGO:

Dotychczasowym akcjonarjuszom przyznaje się **prawo pierwszeństwa do poboru** nowych akcji, z tem, że na każdą jedną starą mogą pobrać jedną nową akcję. Prawo poboru wykonanem być musi **najpóźniej do dnia 20. listopada 1919 pod rygorem utraty tego prawa.**

Akcjonarjusze wykonujący prawo poboru mają przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem swoje akcje (bez arkuszy kuponowych) uzasadniające prawo poboru. Akcje te zostaną natychmiast zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.

Kurs emisyjny akcji wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy wykonujących prawo poboru K 530·—, zaś dla nowych K 580·— za sztukę.

Zgłoszenia na nowe akcje przyjmuje się najpóźniej **do dnia 29. listopada 1919.**

Przy zgłoszeniu prawa poboru jak i nowem zgłoszeniu należy uiścić gotówką całą cenę kupna.

Repartycję nowych akcji przeprowadzi Dyrekcja Banku wedle swego uznania w najkrótszym czasie.

Nowe akcje wydane będą akcjonarjuszom za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczone wpłaty, tudzież zawiadomienia o przydziale akcji.

Na wypadek nieprzydzielenia akcji, Bank zwróci najpóźniej do dnia 31. grudnia 1919 r. wpłacone kwoty wraz z narosłymi 2% odsetkami.

Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku począwszy od dnia 1. stycznia 1920 na równi ze staremi akcjami. Do tego dnia zbonifikuje Bank 2% odsetki od uiszczonych wpłat.

Zgłoszenia na nowe akcje przyjmują. 6584

We Lwowie: Bank Przemysłowy i Bank krajowy; **W Krakowie:** Filia Banku Przemysłowego i Filia Banku krajowego, H. Ripper i Ska, Dom Bankowy w Krakowie, Rynek gł. 17; **W Warszawie:** Bank Przemysłowy Warszawski i jego oddziały, Bank Handlowy w Warszawie i jego oddziały; **W Poznaniu:** Bank Handlowy, Bank Związku Spółek zarobkowych; **W Białej:** Ekspozytura Banku krajowego; **W Borysławiu:** Ekspozytura Banku Przemysłowego; **W Cieszynie:** Towarzystwo oszczędności i zaliczek; **W Dąbrowie górniczej:** Filia Banku Przemysłowego; **W Drohobyczu:** Filia Banku Przemysłowego; **W Krośnie:** Filia Banku Przemysłowego; **W Lublinie:** Filia Banku krajowego; **W Rzeszowie:** Filia Banku Przemysłowego; **W Stanisławowie:** Filia Banku krajowego; **W Stryju:** Ekspozytura Banku Przemysłowego.

Z Drukarni Polskiej, Lwów, Chorążczyzna l. 31. Redaktor odpowiedzialny: Roman Marjan Antonik.